№ 139.

GAZETA POLSKA

WARSZAWA, d. 25 Maja 1831 r. we Środę.

Prenumerata w stolicy roczna złtp. 40, kwartalna złtp. 12, miesięczna złtp. 5, Nr. pojedyńczy gr. 10. Prenumerata kwartalna po województwach złtp. 20.

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze głównéj w Jędrzejowie pod Kałuszynem. Dnia 3 Maja 1831 r.

(Dokończenie.)

Postępują na Podporuczników. W pułku 3 strzelców konnych, Podoficerowie: Kruszelnicki Maryan, Skurzyński Ludwik, Prusinowski Tadeusz i Łubkowski Piotr z tegoż pułku; Podoficerowie: Dzieduszycki Kazimierz, Piotrowski Jędrzéj, Fanhauser Ferdynand i Raczyński Franciszek z pułku jazdy Lubelskiéj.

W dywizyonie karabinierów, Podchorążowie: Zakrzewski Alfons i Jasiński Józef.

W pułku 3 ułanów, Wachmistrze starsi: Dobrzański Jan i Choromański Wojciech; Podchorąży Sławęcki Wincenty; Podoficerowie: Kępiński Konstanty i Dębski Michał.

W pułku 6 ułanów: Wachmistrz starszy Lipiński, Podchorąży Wściekllica Felix, Podoficer Jaraczewski Izydor i Kadet Jaźwiński, Wachmistrz starszy Gurzyński Stanisław i Podoficer Heybowicz Alexander, dwaj ostatni z pułku 2 ułanów.

W dywizyonie jazdy Poznańskiéj, Wachmistrze: Kaczorowski Tertulian, Myszewski Augustyn i Piegłowski Felix.

Przeniesieni zostają. Z pułku 1 ułanów Major Niezabitowski Maxymilian do pułku 3 strzelców konnych; i Major Dembiński Wojciech z pułku 3 strzelców konnych do pułku 1 ułanów.

Z pułku 3 strzelców konnych: Porucznik Połkański Leon do pułku 1 strzelców konnych; Podporucznicy: Przemyski Bronisław do pułku 5 strzelców konnych; Hermann Benedykt do pułku 3 ułanów; Hermann Joachim do pułku 6 ułanów; Dzięcielski Józef do dywizyonu karabinierów; Kwilecki Leonard do pułku jazdy Podlaskiéj; Tymowski Seweryn do pułku jazdy Augustowskiéj; Pruszyński Edward do pułku 1 Mazurów; Skarbek Karol do pułku 2 Mazurów.

Z pułku 2 strzelców konnych, Podporucznicy: Mazaraki Leopold do pułku 4 strzelców konnych; Sadowski Jan, Wilkowski Paweł, Nieszkowski Józef i Jadłowski Franciszek do pułku 5 strzelców konnych.

Z pułku 1 Mazurów, Podporucznik Łubieński Felix do pułku 5 strzelców konnych; z korpusu inwalidów i weteranów Kapitan Madaliński Mikołaj do pułku 2 strzelców konnych; z pułku 2 strzelców konnych Kapitan Habel Franciszek do pułku jazdy Sandomierskiéj; z pułku 4go strzelców pieszych Porucznik Reymer Filip do pułku 7 ułanów.

Umieszczeni zostają. W batalionie saperów: Orlicki Tomasz w stopniu Podporucznika.

W pułku 3 piechoty liniowéj: Grabowski Alexander w stopniu Podporucznika.

W pułku 4 piechoty liniowéj: Dudyn Platon w stopniu Podporucznika.

W pułku 5 piechoty liniowéj: Bojanecki Jan w stopniu Podporucznika.

W pułku 5 strzelców konnych: Porucznik Strachocki Józef z dawnego pułku 13 jazdy X. W. w tymże stopniu.

W pułku 2 Ułanów: Podporucznik Małachowski Stanisław, dotychczasowy Adjutant polowy przy Jenerale piechoty Hr. Krukowieckim.

W korpusie inwalidów i weteranów: Kapitan Łukaszewicz Stanisław z pułku 5 strzelców konnych.

Przeznaczeni zostają. Podpułkownik Brzeski Stanisław, z pułku 2 strzelców pieszych, na Dowódzcę pułku 4 strzelców pieszych.

Major Wrześniewski Józef z pułku 4 strzelców konnych, na Oboźnego w korpusie 2 jazdy.

Otrzymują żądaną dymisyę dla słabości zdrowia. Kapitan Drzewiecki Felicyan z pułku grenadyerów, w stopniu Majora.

Otrzymuje dymisyę z powodu niestawienia się. Podporucznik Muszyński Henryk, z pułku 1 strzelców konnych.

Wykreślony zostaje z kontrol. Podporucznik Kryczyński Nepomucen, z pułku 5 piechoty liniowéj. — Naczelny Wódz Siły Zbrojnéj Narodowéj (podpisano) *Skrzynecki.* — Za zgodność z oryginałem Szef Sztabu Głównego Jenerał Brygady, *Chrzanowski.*

— *Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.* Radzca Królewsko-Pruski Magnus, przesłał na ręce Prezesa Komisyi Województwa Kaliskiego 233 funtów szarpi,

na użytek lazaretów Polskich przeznaczonéj, z oświadczeniem: iż takowa pochodzi od Jéj Królewiczowskiéj Mości Xiężnéj Pruskiéj Radziwiłłowéj, która go do tego oświadczenia upoważniła. — w Warszawie dnia 20 Maja 1831 r. Minister Prezydujący, (podpisano) *Gliszczyński.* Sekretarz Jeneralny, (podp.) Aug. *Karski.*

-- *Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Okręgu Województwa Płockiego.* - Wiadomo czyniemy, iż dobra Grochowalsk w Obwodzie Lipnowskim, Województwie Płockiém położone, Wnéj. Gadomskiéy dziedziczne, wypuszczone będą w trzech-letnią dzierżawę od dnia 24 Czerwca r. b. przez publiczną licytacyę, która się odbywać będzie w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj w Płocku dnia 13 Czerwca r. b. od godziny 9 zrana.

Warunki licytacyjne główniéjsze wkładają na Dzierżawcę.

a) Opłatę należności do gruntu przywiązanych Art. 41 Prawa Sejmowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl Art. 44 tegoż prawa o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem mają, niemniéj ponoszenie wszystkich ciężarów służby publicznéj.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitéj zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 472, gr. 19 niemniéj koszta wydzierżawienia i wprowadzenia do posesyi.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach, wynoszących summę po złpol. 148 gr. 7. oraz opłatę jaka od dodatkowéj pożyczki przypadać będzie.

d) Oddanie dóbr po wyjściu Kontraktu dzierżawnego w takim stanie w jakim je Dzierżawca obejmuje.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyj przez czas dzierżawy za jakiebądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne każdego czasu przejrzane bydź mogą w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj.

Wzywa przeto Dyrekcya chęć dzierżawienia mających do stawienia się w terminie powyższym licytacyi. -- Działo się w Płocku d. 13 Kwietnia 1831 r. -- Za Prezesa: W. *Dębski.* Pisarz, *Brzozowski.*

-- *Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Okręgu Województwa Płockiego.* -- Wiadomo czyni, iż dobra Cetki Lit. A. B. C. D. E. F. H. w Obwodzie Lipnowskim Województwie Płockiém położone, Wnéj. Tekli Gniazdowskiéj dziedziczne, wypuszczone będą w trzech-letnią dzierżawę od dnia 24 Czerwca r. b. przez publiczną licytacyę, która się odbywać będzie w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj w Płocku dnia 20 Czerwca r. b. od godziny 9téj zrana.

Warunki licytacyjne główniéjsze wkładają na Dzierżawcę.

a) Opłatę należności do gruntu przywiązanych Art. 41, Prawa Sejmowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych wmyśl Art. 44 tegoż Prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem mają, niemniéj ponoszenie wszelkich ciężarów służby publicznéj.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitéj zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 555 gr. 23.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy Towarystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących sumę po złp. 263 gr. 15

d) Oddanie dóbr po wyjściu Kontraktu Dzierżawnego w takim stanie, w jakim je dzierżawca obejmuje.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyj przez czas Dzierżawy, za jakiebądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne każdego czasu przejrzane bydź mogą w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj. Wzywa przeto Dyrekcya chęć dzierżawienia mających do stawienia się w terminie powyższym licytacyi. -- Działo się w Płocku dnia 20 Kwietnia 1831 r. -- Za Prezesa W. *Dębski.* Pisarz *Brzozowski.*

— Kantor Banku ciągle wypłaca wylosowane Obligacye udziałowe pożyczki 42 milionów złotych. Niemniéj płaci codziennie bez żadnego potrącenia Listy zastawne Polskie wylosowane, tudzież upłynione od nich kupony.

— Z Podlaskiego Rosyanie zupełnie ustępują; Jenerał Umiński zajął onegdaj Siedlce; część jazdy ściga ich traktem na Międzyrzecz. — Zaczepne ruchy Naczelnego Wodza tak były zręcznie wykonane, iż się o nich Feldmarszałek Dybicz dopiero we 4 dni po ich rozpoczęciu dowiedział.

Temi ruchami wojska w różne strony, kierował Wódz Naczelny z środkowego punktu, i miał dnia onegdajszego główną swoję kwaterę w Sniadowie.

— Z Lubelskiego oddziały korpusu Jenerała Rüdiger znowu się za Bug dnia 17 cofnęły; albo dla posunięcia się ku Brześciowi, lub też że tyły jego są zagrożone.

— Tykocin został w dniu 21 b. m. przez piechotę naszę wstępnym bojem zdobyty. Rozbiła ona bataliony grenadyerów Gwardyi broniące grobli, która się za tém miastem ciągnie przez błota Narwi. Tak gwałtowne było z strony naszéj uderzenie, iż moskale nie zdołali zniszczyć za sobą mostu i awangarda nasza przeszła natychmiast Narew. Pułkownik Francuzki *Langermann* odznaczył się w téj potrzebie i gdy konia pod nim ubito, szedł pieszo na czele batalionu, do ataku na bagnety. — W tymże dniu między Ciechanowcem a Surażem, wojsko nasze napotkało oddziały Dybicza ciągnące od Bugu, aby się za Białymstokiem połączyć z Gwardyą. Jenerał Sacken, z kilkotysięcznym korpusem nieprzyjaciół odcięty od Gwardyi cofa się w Augustowskie, ścigany przez Jenerała Sierakowskiego.

— Onegdaj i wczoraj, przyprowadzono do stolicy jeńców zabranych w ostatnich utarczkach.

— Gwardye Petersburgskie wybrały się z pewnością na konsystencyą do Warszawy. Dowodzą tego fortepiany, ruż, bielidła i inne zbytkowe rzeczy, które pomiędzy mnóstwem bagażów na nich zdobyto. Nieszczęście! Dybicz nie zdołał nawet pokazać zdaleka Warszawy tym bohaterom Izmaiłowskim.

— Jeńcy Moskiewscy w Wolborzu będący, pomimo zbyt wysokiéj gaży i wygód im dawanych, narzekają jeszcze iż nie mają *mebli*, i domagają się ciągle pieniędzy! W Częstochowie żyją sobie swobodnie, jeżdżą na polowanie i t. d. A z naszymi jakże się Moskale obchodzą? Oto... przykro i wspominać. Czyliby też nie można wprowadzić w używanie nieznanego dotąd u nas prawa odwetu? Bracia nasi Litwini *rewolucyjniéj* działają.

— *Kuryer Polski* pisze: «Nowo mianowany Wice-Prezydent Gierlicz, dla poznania się z obywatelami stolicy i powitania ich, dał onegday u Rozengartowéj obiad na 100 osób. Przyznać trzeba, że początek urzędowania nie bardzo szczęśliwy. W dzisiejszych czasach, nie godzi się wyprawiać bankietów: lepiéj byłoby wydane pieniądze ofiarować na potrzeby kraju, na téj drodze Warszawscy obywatele lepiéj poznają swoich urzędników.» Brawo! niech żyje nowy Wice-Prezydent! Miał on za sobą w Radzie Municypalnéj nim został przedstawiony do potwierdzenia Rządowi cztery głosy, a przeciw sobie dziewietnaście, i dla tego nie dziw że się utrzymał. Bodaj to mieć wpływy!

— Teraźniejszy Minister Spraw Wewnętrznych w zabranym piérwszy raz na sobotniém posiedzeniu Izby Poselskiéj głosie, oświadczył: że skoro Sejm uzna kogoś zdolniejszym i energijniejszym od niego, chętnie ustąpi miejsca. Oby wszyscy wysocy urzędnicy tak szlachetnie myśleli! Oby głos P. Gliszczyńskiego wzruszył egoistyczne serca tych mianowicie, którzy po kilka posad zajmują! Oby się przecię każdy obrachował z sumieniem!

— Jedno z pism tutejszych umieściło wczoraj artykuł pod napisem: *O przyczynach wstrzymujących obieg biletów kasowych i o środkach ożywienia cyrkulacyi tychże.* Co do drugiéj kategoryi, bezimienny autor, z pomiędzy kilku środków, które podaje, za najłatwiejszy i najskuteczniejszy uważa stworzenie potrzeby biletów kasowych czyli pobudki ich żądania. «Niechaj zapadnie prawo, (mówi przy końcu) iż wszystkie podatki muszą bydź opłacane w biletach kasowych, a kto w ich braku wniesie do kasy gotowiznę, powinien zapłacić od niéj procent np. dwa od sta, naówczas bilety kasowe staną się potrzebnemi, nietylko zniknie wstręt w ich przyjmowaniu, lecz przeciwnie będą chciwie poszukiwane, jako mające wyższość nad gotowizną. Tym sposobem ożywi się cyrkulacya wewnętrzna, co jest koniecznym warunkiem finansowości naszéj.» Rada ta nie powinna ujśdź baczności Rządu; bo podany w niéj środek, może jak się zdaje, najskuteczniéj złemu zaradzić.

— Gwardya Narodowa Stolicy ma wysłać z grona swego do czynnéj armii oddział ochotników, którzyby ją tam reprezentowali. Baterya Artyleryi Gwardyi Narodowéj Warszawskiéj miała już godnych reprezentantów swoich w PP. Tadeuszu Krępowieckim, Michale Dębińskim, Szwarcu i innych, którzy przy korpusie Dwernickiego pięknie się odznaczyli. Nie ma wątpliwości, że oddział ten będzie liczny i że składający go obywatele żołnierze, przez przeciąg kilku miesięcy w służbie i obrotach wojennych wyćwiczeni, zarówno z rycerstwem naszém zbierać będą wieńce na polu chwały.

— Pewien młodzieniaszek skończywszy w r. z. szkoły, uczęszczał na wydział lekarski do 29 Listopada. Późniéj zaciągnął się do powabnéj pod dyktaturą *Gwardyi Honorowéj*, a gdy ta zwiniętą została, przeszedł jako towarzysz do tak zwanego pułku *Złotéj Chorągwi*. Lecz gdy i ten nie mógł się uorganizować, został podlekarzem. Pytamy się jaka jego kwalifikacya? Oto przez półtora nie spełna miesiąca, słyszał cok...wiek: co to jest medycyna. Życzylibyśmy mu, ażeby porzucił lancet, a wziął za karabin; bo karabinem mając siły po temu, będzie zabijał Moskali, a lancetem tylko rodaków zabijać może.

— Dziwna rzecz że u nas i teraz cierpiani są ludzie na urzędach, do których żadnego nie mają usposobienia; co gorsza, że choć jednemu obowiązkowi sumiennie odpowiedzieć nie zdolni, podejmują kilka dla próżnéj chwały, dla głaszczącego miłość własną nazwiska patryoty. Najważniejsza *np.* gałęź administracyi wojennéj, intendentura żywności, powierzona jest Senatorowi Wojewodzie, Ministrowi Prezydującemu w Kom. Rząd. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. i t. d. i t. d. jak gdyby już był zupełny brak ludzi zdatnych. Nie ganię dobrych chęci Pana Bnińskiego służenia ojczyznie; ale wątpię, ażeby kto przy tylu innych zatrudnieniach, mógł z rzetelną korzyścią dla kraju sprawować mozolny urząd intendenta jeneralnego wojska, kiedy własnym swoim majątkiem nie bezpośrednio, ale tylko przez plenipotentów, komisarzy, ekonomów i t. d. zarządzał. Niech ten wydział oddany zostanie obywatelowi, choćby (jak to mówią pseudo....) *bez imienia*; ale z *doświadczeniem*, a grosz publiczny nie będzie ronionym i żołnierza żywność dojdzie. Są u nas gospodarze, w całém znaczeniu tego wyrazu. Ma ich i Izba Poselska w swém gronie; niech tylko wybór zrobi. W Panu Klimontowiczu np. widzę kandydata. Ważny to nader przedmiot. Niech Reprezentanci Narodu zwrócą nań uwagę. Ja korzystając z wolności druku piszę; co mam na myśli.

J.

— (*Nad.*) — Kupiec ... w Starém Mieście nie chce zmieniać biletów kasowych; jeżeli się nie poprawi, wymienię jego nazwisko.

U. B.

— (*Nad.*) — Duchowieństwo pomimo znane wszystkim cnoty i patryotyzm Księdza Biskupa Dzięcielskiego, nie ma jeszcze żadnéj reprezentacyi w sejmie. Należałoby pamiętać o tém, że nasza wojna stawiająca opór demoralizacyi winnaby bydź nazwana wojną religijną. Mamy więc nadzieję, że sejm nie mogąc żadnego z duchownych wezwać do Izby Poselskiéj, wezwie do Izby Senatorskiéj, jednego z najgodniejszych, powszechnie szanowanego kapłana. Mówimy tu o Księdzu Jasińskim Kanoniku Katedry Kujawsko Kaliskiéj. Jest to rodzony brat Jenerała Jasińskiego, poległego na Pradze. Różne położenia naszego kraju nie zmieniły jego dla ojczyzny uczuć; zawsze on gorzał dla niéj najczystszą miłością, ciągle śmiało i z zapałem tę piękną opowiadał cnotę. Doczekał się też za despotyzmu nagrody, prześladowań ze strony rządu i Biskupa Koźmiana. Po śmierci Koźmiana Katedra Kujawsko Kaliska dała dowód swojéj gorliwości dla powszechnéj sprawy narodu, przez wybor Księdza Jasińskiego na Administratora Dyecezyi. Sejm dopełni życzeń duchowieństwa, które niewątpliwie cały naród podzieli, podnosząc tego zacnego i wyższych zdolności prałata na wakujące Biskupstwo Kaliskie.

* * *

— (*Nad.*) — Wiele osób tak z grona Reprezentantów jakoteż i członków Rządu zastanawia się jakimby sposobem w stolicy można zniżyć cenę potrzeb do życia a szczególniéj mięsa, które jedynie przez nadzwyczajną chciwość rzeźniczą coraz się droższem staje. Znajduje się już wielu przedsiębierców którzy za połowę ceny dzisiejszéj zobowiązaliby się mięso sprzedawać, lecz zastanowi-

wszy się tylko że bydło na rzeź koniecznie musieliby prowadzić do szlachtuza, w którym prócz tysiącznych nieprzyzwoitych wymyślań, kłótni, przeszkód, a co większa i kułaków od znanych z wymowy brukowéj, tak czeladzi jakoteż i samych majstrów rzeźniczych (którzy wraz z swojemi żonami nietylko tu, ale w sklepach i w jatkach niepospolite szczęście na ciągłém brutalstwie i na obfitości wyrazów ordynaryjnych zasadzają a czas by już było żeby i ta część społeczności ludzkiéj korzystając z oświaty, łagodniejszych obyczajów nabrała) doświadczaćby musieli. Przekładając spokojność nad wszystko, przysługi téj publicznéj w takim sposobie podjąć się wcale nie mogą. Gdyby zaś Rząd godząc dobro skarbu z dobrem ogółu, przybył niejako wpomoc takowym przedsiebiercom i postanowił wszelkie ułatwienia za pośrednictwem Komisarzy Cyrkułów i ich Dozorców, pozwalając rznąć bydło czyto w jakim domu na ten cel oznaczonym, czyli téż w oddzielnym szlachtuzie, w którymby żadna styczność z ludźmi powyż wyrażonemi nie zachodziła, natenczas każdy korzystając z takowego dobrodziejstwa przynajmniéj przez przeciąg czasu teraźniejszego do zniżenia znacznie ceny mięsa mógłby się przyłożyć. B.

— (*Nad.*) — Jedno z pism naszych, umieściło projekt bardzo w tych drogich czasach dla Intendentury użyteczny. Radzi wziąć 5 garcy mąki owsianéj, tyleż żytnéj, półtora korca kartofli i z téj mięszaniny piec chléb, który podrobiony wraz z sieczką może bydź posiłkiem dla 7 koni na dzień cały. Koszta tego surrogatu na 9 złp. są obliczone, gdy tymczasem półtora korca kartoflli kosztuje złp. 18. Chyba tylko dla tego ogłoszono ten sposób, że nie mieści w sobie nic przeciwnego Religii, dobrym obyczajom i ojczyźnie. Podobnych projektów, o ukróceniu nadużyć wolności druku, o fabrykowaniu nowéj szlachty, dosyć w pismach naszych naczytać się można, które taką samą korzyść przynieść krajowi mogą, jak sposób powyższy żywienia koni.

— (*Nad.*) — Z powodu wzmianki w Numerze 123 Gazety Polskiéj o Radcy Stanu Morawskim, jedno z pism publicznych, umieściło nadesłany artykuł, bez ładu rozprawiający o Księ. Lubeckim, o exekucyi podatków, a niewspierający bynajmniéj opozycyi przeciw R. S. Morawskiemu który jak słychać, do steru ministerstwa skarbu miał bydź zalecany. O ile zrozumieć można autora wspomnionego artykułu, sądzi on, że w obecnym czasie na nic się nie przyda minister obeznany już z rzeczami Skarbowemi, gdy trudną jest exekucya dochodów. — Więc podług niego, rozpaczaćby należało o pomyślności naszego finansowego stanu. Przecież nikt rozpaczać nie będzie, kto przeczyta pismo jego, bo łatwo dostrzeże, iż rozprawiający nie ma żadnego wyobrażenia o interesach skarbowych. Zależy wprawdzie wiele na exekucyi, którą przecież łatwiéj zarządzić może Urzędnik, już od dawna z tym wydziałem obeznany, ale ważniejszą jest nieskończenie zdolność, na gruntownéj znajomości całéj machiny skarbowéj oparta, którąby pojmując rzetelne położenie nasze, nie wwyczerpanych funduszach zasiłku szukała, ale była w stanie odkryć nowe źródła dochodów publicznych, umiarkować ciężary przechodzące możność kontrybuentów, a przecież sposobami które okoliczności i sprawiedliwość wskazują, stan skarbu podnieść i utrzymać. — Przy największych zdolnościach, nieobeznany z fachem minister, bydź niemoże samodzielnym, otaczać się musi radą częstokroć zgubną, bo w kraju naszym, niebyło sposobności pod upadłym despotyzmem tak się obywatelowi usposobić, aby jak w Anglii lub Francyi, znaleść się mogła znaczna liczba indiwiduów, bez urzędowéj praktyki do kierowania wydziałem najważniéjszym usposobionych. Nam idzie teraz o to, aby skarb, podstawa pomyślnych usiłowań, był pod naczelnikiem zdolnym godnie odpowiedzić swojemu przeznaczeniu. Trzeba szukać zdatności i obeznania z czynnościami skarbowemi, które niekoniecznie w samym P. Morawskim znaleść się mogą. Naucza nas smutne doświadczenie, że urzędy rozdawane bez względu na powyższe kwalifikacye nawet ludziom z najlepszych chęci znanym, nie przyniosły krajowi pożytku, a o szkodach nie wspominamy, aby nie zasmucać rodaków. S. G.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

BELGIA. — Rozmaite chodzą wieści o Luxemburgu. Niewiadomo, kiedy wojska związku otrzymują rozkaz zajęcia tego Księztwa, lubo zawarte zostały układy z Rotszyldem o dostawę żywności i furażu. Spodziewają się jeszcze, iż rzecz ta drogą umowy ukończoną zostanie.

GRECYA. — *Z Modonu d. 2 Maja.* — Rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie między wojskiem Greckiem a Majnotami. Jenerał Szneider wtedy dopiéro wystąpi, gdyby Majnoci rozpoczęli rozboje na morzu.

— Do Malty przybyć miała znaczna flota Angielska z wojskiem lądowem. Rosyjska zaś flota ćwiczy swoich żołnierzy w liczbie 2500, które w Grecyi na ląd chce wysadzić.

PRUSY. — *Z Berlina d. 12 Maja.* — Gastryczna febra tak gwałtownie miasto nasze opanowała, że około 30,000 chorych dotkniętych nią zostało. Szpitale i lazarety wojskowe tak są przepełnione, że chorych i w domach innych umieszczać potrzeba. Na szczęście, choroba ta nie jest złośliwą, trwa jednak trzy do cztérech tygodni. Od roku 1788, nigdy choroba ta nie była jak dziś epidemiczną.

SARDYNIA. — Donoszą z Turynu, że wojska Piemontskie, udały się wpochód ku granicom Królestwa Lombardzko-Weneckiego. Liczba tego wojska wynosi 75,000 a jego artylerya może się liczyć do najpiękniejszych w Europie. Czterdzieści dział posłano także ku téj granicy. Wojska Austryackie z drugiéj strony Tessino wynoszą 130,000 ludzi.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Dana będzie Nowa komedio-opera, pod tytułem: *Pełnomocnik.* — *Zazdrośni w miłości.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.